Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Drukiem i wydawnictwem: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 131 Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 7 listopada 1925. Rok V

Znów nowy przyczynek do malwersacyj w Polsce.

Fabryka „Parowóz“ stała się przytułkiem dla wiceministrów. — Pobierała za dostawy rządowe jeszcze raz tyle, co inne fabryki.

Istnieje w Warszawie niedawno zbudowana, a podobno jeszcze niecałkowicie ukończona, fabryka lokomotyw „Parowóz“.

O fabryce tej szeroka publiczność dowiedziała się w sposób dość dla siebie dotkliwy kilka lat temu, gdy akcje jej („Parowozy“), których wypuszczono olbrzymią ilość sztuk, bo 5 miljonów, spadły jeszcze przed ogólnym spadkiem akcyj w sposób fantastyczny, narażając swych posiadaczy na stratę prawie wszystkiego, co za nie zapłacili. Płakały wówczas na „Parowóz“ wszystkie miasta, ale najbardziej płakała Warszawa, gdzie „Parowozy“ były papierem najpopularniejszym, posiadanym przez każdego subjekta, sklepikarza, panienkę biurową i urzędnika, robotnika i stróża.

Potem o „Parowozach“ ucichło. Tyle tylko było wiadomem, że gmachy tej fabryki naprawdę zaczynają się budować i zaopatrywać w urządzenia. Gdy przez sprytny manewr giełdowy już wszyscy akcjonarjusze zostali okradzeni, a było z czego, tembardziej, że i troskliwy rząd nieomieszkał biednemu „Parowozowi“ pospieszyć na pomoc z pożyczką.

Aliści niedawno znowu stało się głośno o „Parowozie“, gdy mianowicie minister kolei Tyszka z racji Targów Wschodnich we Lwowie musiał powiedzieć, że niestety jedna krajowa lokomotywa, wytworzona w „Parowozie“ kosztuje dwa i pół razy tyle, co lokomotywa zakupiona w Anglji.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa podczas kontroli gospodarki ministerstwa kolei w roku 1924, tak samo zresztą, jak i w latach poprzednich, stwierdziła w tej mierze dalsze ciekawe rzeczy.

Z dochodzeń kontroli tej wynikło, że nasze koleje państwowe najdrożej kosztowała naprawa parowozów, dokonana właśnie w „Warszawskiej Spółce akcyjnej budowy parowozów“ („Parowóz“), gdzie taka naprawa lokomotywy kosztowała przeciętnie 66 630 zł., wobec 47.000 i 48 000 zł. kosztów tej samej naprawy w „Lofagu“ lub stoczni gdańskiej. Przytem koszta takiej „naprawy głównej“ lokomotywy w fabryce „Parowóz“ stale wzrastały, tak, że w końcu roku 1924 dochodziły już do 83.000 zł. Między przyczynami tej drożyzny zamówień wykonanych dla ministerstwa kolei przez „Parowóz“, należy wymienić także fakt niewaloryzowania przez ministerstwo kolei zaliczek, udzielanych z góry tej firmie, przy potrąceniu ich z ostatecznego rachunku. W jakiej mierze to niewaloryzowanie zaliczek wpływało na wzrost kosztów, uwydatnia się z faktu, że zaliczkę na naprawę dziesięciu lokomotyw, udzieloną „Parowozowi“ w kwocie stanowiącej równowartość 447.000 zł., potrącono tylko w wysokości 228.000 zł. Wskutek tego koszt średniej naprawy parowozu wynosił w dyrekcji krakowskiej (która nie pracowała z „Parowozem“), 3.000 zł., a w dyrekcji warszawskiej 9.800 zł.

W przeciętnym czytelniku powstaje mimowoli zdziwienie, dlaczego to owa fabryka „Parowóz“ utrzymuje tak niezmienne stosunki z rządem jako dostawca pomimo, że pobiera za swoje wyroby notorycznie tak drogo.

Zdziwienie to możeby się zmniejszyło, gdyby przeciętny obywatel wiedział że fabryka „Parowóz“ nazywany jest w Warszawie od początku swojego istnienia mianem „przytułku“, albo też „rezerwy posadowej“ dla byłych ministrów lub też funkcjonujących wiceministrów i innych wysokich dygnitarzy ministerstwa kolei.

Jak dotąd, jest tam jednym z dyrektorów b. minister kolei Marynowski, oraz wciąż jeszcze urzędujący, mimo wszystko, wiceminister kolei Eberhardt bohater onegdaj ujawnionej afery. Okazuje się, że do umiejętności ministerjalnej należy także zręczność w zapewnianiu sobie „tyłów“ przez utrzymywanie „dobrych stosunków“ z prywatnym przemysłem, zajmującym się dostawami dla rządu.

Dla państwa nie jest to jednak żaden argument. Wydaje się słusznem, aby wszystkie nadpłaty dokonane przez ministerstwo kolei, względnie przez skarb państwa, w postaci niezwaloryzowanych należycie zaliczek, zostały przez fabrykę „Parowóz“ zwrócone. Wtedy też zmniejszyć się może deficyt budżetu ministerstwa kolei. Jednocześnie zaś może upadnie powód, dla którego fabryka „Parowóz“ stała się „przytułkiem“ dla przezornych wiceministrów — bo jednak wydaje się troszeczkę nieprzyzwoitem, aby urzędujący wysoki dygnitarz państwowy był jednocześnie płatnym funkcjonarjuszem w prywatnym przedsiębiorstwie, uskuteczniającem dostawy dla tegoż państwa, tembardziej, gdy jak w przypadku wiceministra Eberhardta, przydział tych dostaw tej lub innej fabryce, tylko od tego wiceministra zależy.

Jest to istotnie bardzo podstawowy „przyczynek“ do deficytu budżetu państwowego, wywołanego szeregiem nadużyć, domagających się już stanowczo śledztwa, sądu i kary.

Bulla Papieska o nowym ustroju diecezyj polskich.

Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. podpisał już bullę o rozgraniczeniu wszystkich diecezyj Polski i nowym ich ustroju, stosownie do przepisu artykułu 26 Konkordatu z Polską.

Podpisanie bulli nastąpiło w środę 28 października br., w rocznicę konsekracji na biskupa Ojca św. w Warszawie.

Bulla ma zostać ogłoszona w pierwszych dniach listopada.

Największe zmiany są dokonane na kresach wschodnich. Podział diecezyj jest przeprowadzony w ten sposób, że terytorja diecezyj odpowiadają podziałowi administracyjnemu państwa. Nowe diecezje zostaną utworzone w Częstochowie, Katowicach i w Pińsku.

Ze zmianą granic diecezji połączone zostało mianowanie nowych biskupów. Mianowani zostali biskupi, których proponował Episkopat polski, po wysłuchaniu życzeń rządu polskiego.

Episkopat polski, zdając sobie sprawę, że osoba biskupa jest niezmiernie ważna dla ludności miejscowej, starał się podobno, jak donoszą, przy mianowaniu nowych biskupów brać pod uwagę życzenia miejscowej ludności.

Do jakiego oddziału należał Nieznany Żołnierz?

Korespondent „Polski Zbrojnej“, major. Wład. Wąsowicz, który brał udział w pogrzebie „Nieznanego Żołnierza“ we Lwowie, podaje pewne dane, z których możnaby wnioskować, do jakiego oddziału należał „Nieznany Żołnierz“.

Faktem jest, że z okolicznych pobojowisk w województwie lwowskim ekshumowano 2.500 zwłok, wśród których 120, jako nieznanych przewieziono następnie na cmentarz obrońców Lwowa. Komisja ekshumacyjna wybrała na pobojowisku w Zadwórzu jeden z grobów, na którym widniała tablica z napisem „Nieznany Żołnierz“.

Grób rozkopano i ukazały się już nawet nie zwłoki, ale nagi kości z nadgniłemi częściami munduru strzeleckiego, z maciejówką, orzełkiem polskim, płaszczem, spodniami i bluzą. Butów było brak. Z pogruchotanej kości lewej nogi i uszkodzeń czaszki, przypuszczają, że żołnierz musiał paść odrazu.

W związku z tem krążą również domysły na temat, do jakiego oddziału należał „Nieznany Żołnierz“. Kapitan Kling z pierwszej załogi Lwowa, stawia alternatywę, albo żołnierz ten był w bataljonie Kruka-Paszkowskiego i należał do odsieczy, spieszącej pod dowództwem Karasiewicza-Tokarzewskiego, albo też był jednym z żołnierskiej placówki, złożonej z 11-tu żołnierzy 5 pułku legjonów, którą to placówkę za zniesieniem w styczniu 1919 roku, wybiły do nogi granaty ukraińskie.

P. Piłsudski obrażony nie brał udziału w uroczystościach „Niezn. Żołnierza“.

Warszawa, 3. 11. Wczoraj po południu liczne reprezentacje korpusu oficerskiego z 7-miu generałami na czele, złożyły w Sulejówku wizytę marszałkowi Piłsudskiemu, który jak wiadomo nie brał udziału w uroczystościach pogrzebu „Nieznanego Żołnierza“, ze względów natury politycznej.

Podprokurator wileńskiego sądu okr. złodziejem, gdyż wykradał gotówkę z paczek przeznaczonych dla więźniów.

Warszawa, 3. 11. W wileńskim Sądzie Okręgowym zdarzył się niesłychany aż dotąd w sądownictwie wypadek kradzieży.

Mianowicie od dłuższego czasu stwierdzono, że w składnicy sądowej, w której przechowywano pod opieką i odpowiedzialnością Sądu dowody rzeczowe więźniów, wykradano z poszczególnych paczek gotówkę. Zarządzona rewizja stwierdziła, iż ze składnicy skradziono w ten sposób około 30 000 zł. Początkowo posądzano o dokonanie kradzieży niektórych niższych funkcjonarjuszy sądowych, którzy w pewnych okolicznościach mieli dostęp do składnicy.

Dalsze dochodzenia przyniosły jednak sensacyjne wyniki. A mianowicie okazało się, że pieniądze więźniów względnie osób mających sprawy sądowe — kradł ze składnicy systematycznie podprokurator Sądu Okręgowego Witold Hurczyn. W mieszkaniu podprokuratora przeprowadzono rewizję, poczem aresztowano i osadzono go w areszcie śledczym.

Ponieważ podprokurator Hurczyn ma majątek ziemski w powiecie Chocimskim w Bessarabi, władze sądowe poczyniły kroki dyplomatyczne u rządu rumuńskiego, by zabezpieczyć straty, jakie poniósł Skarb państwa.

Podprokurator Hurczyn słynął z hulanek i birbandek nocnych i prawdopodobnie na ten cel kradł pieniądze z składnicy sądu.

Plebiscyt w Niemczech rozstrzygnie kwestję traktatów w Locarno.

Berlin. Koła polityczne rozważają obecnie myśl plebiscytu w Niemczech, który rozstrzygnąłby kwestję przyjęcia traktatów locarneńskich. Projekt plebiscytu powstał w kołach prawicowych, które sądzą, że uda im się uniknąć wyborów do Reichstagu, a jednocześnie uczynić możliwym powrót ministrów prawicowych do rządu. Plebiscyt miał być przeprowadzony już w listopadzie. Socjaldemokraci występują ostro przeciwko plebiscytowi twierdząc, iż jest on tylko wykrętną propozycją kryjącą obawy prawicy co do rezultatów przyszłych wyborów.

Prawica będąc przekonana, iż poniesie przy przyszłych wyborach porażkę, usiłuje podtrzymać istnienie obecnego Reichstagu, gdzie w każdym razie posiada dość pokaźną liczbę głosów, a równocześnie załatwić kwestję traktatów locarneńskich. Ogłoszenie plebiscytu w myśl przepisów prawnych obowiązujących Rzeszy może nastąpić tylko na żądanie 1/10 wszystkich wyborców uprawnionych do głosowania.

Votum zaufania dla rządu Painlevé'go.

Paryż, 3. 11. Izba deputowanych 221 głosami przeciwko 189 gł. przyjęła następujący porządek dzienny: Izba deputowanych, aprobując oświadczenie rządu i mając zaufanie, że będzie on kontynuował w pewnej zgodzie z większością republikańską politykę spokoju i uzdrowienia finansowego a zarazem odrzucając wszelkie poprawki — przechodzi do porządku dziennego.

Socjaliści przeciw gabinetowi.

Paryż, 3. 11. Narodowa rada socjalistyczna odmówiła 1431 głosami przeciwko 1228 zaufania obecnemu gabinetowi.

Z wojny bułgarsko-greckiej.



Bułgarzy uciekają ze swym dobytkiem na kolejach wąskotorowych przed wojskiem greckiem.

Grecja przyjmuje bez zastrzeżeń pakt bezpieczeństwa na Bałkanach.

Ateny,2. 11. Rząd grecki przyjął projekt Chamberlaina w przedmiocie paktu bezpieczeństwa na Bałkanach. Grecja zawiadomiła Ligę Narodów, że zamierza przyjąć bez zastrzeżeń pakt bezpieczeństwa na Bałkanach, któryby przewidywał obligatoryjne sądownictwo polubowne, na wypadek sporu.

Położenie w Syrji nadal groźne.

Jerozolima, 2. 11. Według wiadomości ze źródeł arabskich zamieszki w Syrji wzmagają się z każdym dniem. Powstańcy obsadzili miejscowość Duma-Damir, oraz 20 innych wiosek. Dziewięć dalszych plemion przyłączyło się do powstania przeciw Francji. W Damaszku powstała panika. Francuzi są wprawdzie jeszcze panami miasta, natomiast stracili panowanie nad okolicą miasta, zwłaszcza na terytorjum między Damaszkiem a Homs Haifa.

Francuzi nie ogłosili dotychczas jeszcze stanu wyjątkowego; przesunęli natomiast capstrzyk na godzinę 9 tej wieczór. Damaszek jest wprawdzie ostatecznie ujarzmiony, lecz ludność nie pogodziła się dotychczas z panowaniem Francuzów. Reprezentanci miasta starają się obejść zapłacenie kontrybucji w wysokości stu tysięcy funtów. Szkody wyrządzone bombardowaniem miasto oceniają na jeden do dwa miljony funtów. Poważną stratą jest zupełny zanik ruchu turystycznego.

Francja przepuszcza wojska tureckie do Mossulu?

Londyn, 2. 11. „Daily Mail" donosi, że większe transporty wojsk tureckich znajdują się w drodze do Mossulu. Podobno Turcja otrzymała od Francji pozwolenie na przemarsz 5 tysięcy wojsk przez Syrję. Z powodu tego, rząd angielski wniósł protest.

Odpowiedź Francji.

Londyn, 2. 11. Francja na dotyczące pytanie rządu angielskiego, czy pozwolenie takie zostało udzielone w myśl osnowy traktatu francusko-tureckiego odpowiedziała wyczerpująco, iż Turcji pozwolono przesunąć tylko tyle wojska na wschód, ile równocześnie przerzuci na zachód.

Krwawe zaburzenia strajkowe w Australji.

Perth, 2. 11. W Australji zachodniej doszło do ostrego starcia pomiędzy strajkującymi marynarzami a policję w porcie Freemantle.

Strajkujący obrzucili policję kamieniami i kawałkami węgla. Ponieważ policja nie była dość skonsygnowana, zawezwano szwadron pol cji konnej, która przypuściła szarżę i w ten sposób rozproszyła strajkujących, którzy schronili się na parowiec, skąd później zostali przez policję ściągnięci.

Aresztowano około 60 osób, z obu stron jest wielu rannych, skutkiem czego wielu musiano odwieźć do szpitala.

Wiadomości z kraju i z miasta

Nowemiasto, dnia 6 listopada 1925 r.

Kalendarzyk. 6 listopada, Piątek, Leonarda w.
7 listopada, Sobota, Wilibałda h w.
8 listopada, Niedziela, 28 po Świątk.

Wschód słońca **g.** 7 — 9 m. Zach. słońca **g.** 4 — 18 m.
Wschód księżyca g. 9 — 46 m. Zach. księżyca g. 1 — 4 m.

Urząd Skarbowy

donosi nam: Ministerstwo Skarbu zezwoliło na spłatę **podatku od obrotu za I. półrocze 1925 r. w trzech równych ratach** a mianowicie: **I. rata do 10. listopada 1925 r., II-ga do 10. grudnia 1925 r., III-cia do 31. stycznia 1926 r. Podatek dochodowy** za rok 1925 w tej części, której termin płatności upłynął 1. listopada 1925 r., rozłożyło Ministerstwo Skarbu na **dwie równe** raty płatne: **I. rata do 15. listopada 1925 r., II-ga do 15. grudnia 1925 r.** Od rozłożonych na raty kwot nie pobiera się kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Niedotrzymanie którego bądź z wyznaczonych ratalnych terminów płatności, w każdym podatku pozbawia wszelkich w stosunku do danego podatku ulg, cała zaś należność z tytułu tego podatku będzie egzekwowana natychmiast wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności.

Wszelkie inne nie wymienione zaległości podatkowe dawniejsze należy najpóźniej do **11. b. m. uiścić,** gdyż po tym terminie nastąpi przymusowe ściągnięcie z doliczeniem kar za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie oraz kosztów egzekucyjnych.

Nowemiasto, dnia 5. listopada 1925 r.
Kierown.k. Urzędu Tytulski, referent.

Obliczenie ubytków spirtusu.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. 15218 D. A. M. z 9. września wyjaśniło pojęcie ubytków usprawiedliwionych i ubytków nieusprawiedliwionych. Usprawiedliwione ubytki są to wywołane zdarzeniem, którego przyczynę daje się urzędowanie stwierdzić i gdy zdarzenie to można było przewidzieć, a przy zachowaniu należytej przezorności i ostrożności ze strony interesowanego przedsiębiorstwa powstaniu ubytku zapobiec. Nieusprawiedliwione ubytki są to powstałe w wypadkach co do których przedsiębiorca nie może podać, w celu urzędowego stwierdzenia przyczyny powstania ubytku i gdy jednak nie stwierdzono z tej woli ze strony interesowanego ,przedsiębiorstwa. Jako przyczyny niezależne od przedsiębiorstwa rozumieć należy te, które przedsiębiorstwo nie mogło nawet przy zachowaniu należytej przezorności przewidzieć i zdarzenie, które wywołało ubytek zapobiec, a w szczególności zdarzenia wywołane siłą wyższą.

Kradzież.

Z ub. niedzieli na poniedziałek skradziono p. Templinowi w Małych Balówkach 2 krowy i jednego wieprza od 3 ctr. Krowy odnaleziono, które były już wyprowadzone do lasu przy Szafarni. Śledztwo w toku.

Morderstwo całej rodziny.

Rypin. W ub. niedzielę wieczorem we wsi Korzeniewie pow. rypińskim dokonali nieznani bandyci napadu, na zagrodę Dębskiego, w czasie którego położyli trupem od kul rewolwerowych gospodarza Dębskiego, jego żonę i 12 letnią córkę. Chcąc zatrzeć ślady zbrodni podpalili dom, który spłonął doszczętnie wraz z innymi budynkami. Sąsiedzi przybiegli gasić pożar i przy tej akcji wydobyli niespalone zwłoki pomordowanych. O tem strasznem morderstwie doniesiono bezzwłocznie policji. Zachodzi tu morderstwo ze zemsty.

Cierpliwości.

II-a Wielka Ogólnokrajowa Loterja Akademika wzbudziła w całym kraju wielkie zaciekawienie. Komitet Loterji w Warszawie otrzymuje wielką ilość listów i depesz z prośbą o zarezerwowanie biletów. Podajemy do wiadomości, że sprzedaż biletów rozpocznie się dnia 4-go listopada — wszyscy więc, którzy chcą grać na tej cennej i korzystnej loterji — a grać będzie cała Polska — muszą jeszcze dni kilka poczekać. Samochody, konie z powozami, motocykle, krowy, wierzchowce — wszystko będzie do wygrania — warto więc do 4-go listopada oszczędzać pieniądze i grać na loterji. — Bilety tylko po 50 gr. i co 5-y wygrywa. —

Sensacja „Loterji Akademickiej".

Przegrywający — Wygrywają.

Zbliżająca się Wielka Ogólnokrajowa Loterja Akademicka 4—15 listopada, nietylko pod względem swej wielkości, zamachu i cenności fantów jest zakrojona na nieznaną u nas amerykańską skalę — ale i pod względem szczęśliwych pomysłów dających szanse wygrania grającym. — Oto macie nowość: Przegrywający — wygrywają. —

Ośrodków loterji w całej Polsce jest 60. Który z ośrodków pierwszy sprzeda przeznaczoną dlań ilość losów — otrzymuje t. zw. „premję wyścigową" — samochód, rasowego wierzchowca lub motocykl. Premja ta zostanie w danem mieście przyznana temu, kto przedstawi Komitetowi Loterji największą ilość przegranych biletów. —

Jestto nieznana u nas zachęta dla przegrywających, gdyż daje „nagrodę pocieszenia" tym, którzy, grając nieszczęśliwie, mają szanse pewnej wygranej. Pomysł nielada. Przypominamy jeszcze raz 3 rzeczy. „Loterja rozpoczyna się 4 listopada, los kosztuje 50 groszy, co piąty bilet wygrywa". —

Jubileusz 50-lecia Towarzystwa Naukowego w Toruniu i walne zebranie członków.

Dnia 16 grudnia 1925 r. upływa 50 lat pracy Tow. Naukowego w Toruniu. W trudnych warunkach okresu niewoli Tow. Naukowe, którego długoletnim prezesem był śp. ks. Stanisław Kujot (+ 1914) autor „Dziejów Prus Królewskich" skupiało w swych publikacjach — „Roczniki" (tomów 31). „Fontes" (tomów 20), „Zapiski" (tomów 6) źródłowe prace naukowe dotyczące badań nad dziejami Pomorza, zebrała pokaźne zbiory muzealne i bibljoteczne.

Zgromadzonym w Toruniu podczas uroczystości jubileuszowych, zapewne z całej Polski przedstawicielom świata naukowego Tow. przedstawi swe publikacje jubileuszowe, zawierające prace: ks. A. Mańkowskiego: „Z dziejów myśli uniwersyteckiej na Pomorzu", J. Łęgowskiego-Nadmorskiego: „Bóstwa i wierzenia religijne słowian lechickich", ks. K. Kantaka: „Kronika Bernardynów toruńskich", ks. P. Panskego: „Chojnice-Człuchowo w czasach reformacji i przeciw reformacji", ks. Wł. Łęgi: „Przyczynki do poznania kultury łużyckiej na Pomorzu", Z. Mocarskiego: „O księżnicy miejskiej im. Kopernika w Toruniu", ks. K. Kantaka: „Kronika Bernardynów Zamarckich", O. Wł. Sołdrskiego: „Ks. biskup Michał Piechowski" „Rocznik jubileuszowy będzie posiadał indeks do wszystkich tomów publikacyj Tow. w ciągu pięćdziesięciolecia, a jubileuszowy tom 21 „Fontes" St. Tynca: „Najstarsze ustawy Gimnazjum Toruńskiego".

We środę dn. 11. listopada odbędzie się w Toruniu w gmachu **„Muzeum" walne zebranie Tow. o godz. 6 wiecz.,** na którem będą omawiane wszystkie sprawy związane z jubileuszem grudniowym. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

Porządek obrad: 1. Sprawa obchodu uroczystości jubileuszowej. 2. Mianowanie członków honorowych. 3. Wolne wnioski.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Borucki z Radzyna przeniesiony został do Jabłonowa, w Radzynie ustanowiony został jako wikary ks. Ambroży Lewandowski.

Obwieszczenie.

W niektórych gazetach na Pomorzu pojawiły się artykuły, omawiające kwestję wypłacenia szkód ogniowych, zarzucające Towarzystwom polskim, że wstrzymują one wypłatę odszkodowań, natomiast niemieckie Towarzystwa odszkodowania bezzwłocznie wypłacają.

Wobec powyższego wypada nam stwierdzić, że w obecnych czasach większy procent pożarów ma za powód podpalenia przez nieznanych zwolenników.

Jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy, przyaresztowały władze śledcze w Tucholi jako podejrzanych o podpalenie pp. Leona i Apolinarego Knitterów.

Krwawa zemsta przemytnika.

Gdańsk. W Miedzichowie na granicy gdańskiej, został przytrzymany przez urzędnika celnego Wasilewskiego niejaki Franciszek Karcz. W pewnej chwili Karcz rzucił się na Wasilewskiego i wbił mu dwukrotnie nóż po rękojeść w plecy. Wasilewski bardzo ciężko ranny został przewieziony do szpitala, a przemytnik i opryszek aresztowany.

Wzrost ruchu portowego w Gdyni.

Gdynia. Ruch w porcie w Gdyni stale wzrasta. W ub. sobotę załadowano pewien statek francuski kopalniakami. W poniedziałek przybył statek szwedzki po ładunek węgla, na środę zapowiedziany był przyjazd dwóch szwedzkich okrętów również po węgiel, a w piątek zawinie do portu statek łotewski po węgiel.

Spryt złodziei.

Łódź. Przed kilku dniami w nocy o godz. 1-ej przed jedną kamienicą przystanęły dwa wozy naładowane drabinami i ludźmi i zaczęto ustawiać rusztowanie i drabiny. Policji wyjaśniono, że magistrat kazał ten dom malować, a rusztowanie najlepiej ustawiać w nocy, gdyż w tej porze nikt nie przeszkadza. Wyjaśnienie to uspokoiło mieszkańców owego domu tak, że udali się na spoczynek. Dopiero następnego dnia rano, jakież było ich rozczarowanie, kiedy dowiedzieli się, że sprytni złodzieje wpadli na taki pomysł. Bowiem w domu tym na I piętrze mieści się magazin mebli, z którego wynieśli wielką ilość sprzętów.

Jak powstało Sanatorjum nauczycielskie w Zakopanem?

Na poświęcenie Sanatorjum Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych w Zakopanem na Gubałówce w dn. 3. listopada br. przyjeżdża — jak już donieśliśmy — Prezydent Wojciechowski.

„Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych" reprezentuje 36.000 członków w całej Rzeczypospolitej. Z dobrowolnych datków i własnego opodatkowania się członków Związku, wynoszącego 1% od poborów każdomiesięcznych, powstał ten olbrzymi gmach, którego budowa kosztuje 2,000.000 złotych.

Sanatorjum założono dla walki z gruźlicą, wyrywającą najtęższe jednostki z pośród nauczycielstwa. „Związek" własnemi siłami, nie mając żadnych subwencyj, czy też nawet ulg kolejowych przy zwożeniu materjałów, wybudował to największe w Polsce sanatorjum. Budowa rozpoczęła się 1 lipca z. r., a zatrudniając przy niej przeciętnie 250 robotników, zużytkowując własne siły krajowe i sprowadzając wszelkie materjały, jak również maszyny z kraju. Jest to gmach pięciopiętrowy, posiadający ogółem 246 ubikacyj, mający 8 wind, służących do użytku osobowego i towarowego. Sanatarjum obejmuje 160—200 miejsc dla chorych. Nowością w Polsce jest połączenie leżalni z budynkiem. Równocześnie mają być stosowane najnowsze urządzenia przeciwgruźlicze.

Zaznaczyć tu należy, że Sanatarjum posiada własny zakład roentgenowski, salę lamp kwarcowych, laboratorja, salę operacyjną, aptekę, pracownię dentystyczną. Oprócz tego własną elektrownię, centralne ogrzewanie najnowszym systemem, gorącą i zimną wodę w każdej ubikacji, 14 łazienek, hydropatję, kuchnię maszynową parową i pralnię maszynową.

Nie zapomniano również o stronie rozrywkowej dla chorych i wybudowano w tym celu wspaniałą salę rekreacyjną ze sceną i kinem.

Zjazd zapowiedziany na uroczystość poświęcenia będzie niezwykły, ma przybyć z górą 1000 delegatów Związku z całej Polski.

Oprócz Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego przybyć ma również członek honorowy Związku Marszałek Józef Piłsudski, minister oświaty Stanisław Grabski, generalny szef zdrowia dr. Wroczyński, senatorowie, posłowie, liczni przedstawiciele związków kulturalnych i oświatowych, oraz liczni korespondenci prasowi.

„Świat i Prawda"

Szan. naszym Czytelnikom polecamy gorąco, abonowanie ilustrowanego pisma miesięcznego „Świat i Prawda", wychodzące w Grudziądzu, pod redakcją p. Zenona Gątkowskiego. Jest to pismo, jak Czytelnicy sami ocenią, najpopularniejsze obecnej doby, poświęcone sprawom narodowym, społecznym, wiedzy popularnej i literaturze. Zawiera ono kolorowe reprodukcje obrazów sławnych malarzy na dobrym kartonie, dział ciekawych nowel i powieści, pierwszorzędne ilustracje z opisami, wiadomości polityczne, praktyczne, sportowe, poezję rozmaitości, dział muzyczny i humorystyczny. Obejmuje przeszło 100 stron. Nr. pojedyńczy zeszytu w cenie 150 zł. można nabyć w Grudziądzu, pod adresem „Świat i Prawda" Grudziądz.

Wiadomości z krajów obcych.

Wyrok na ludożerców w Trzebicy.

Dnia 30. ub. zakończył się proces ludożerców w Trzebicy na Morawach skazaniem:

Józefa Fajty z powodu podstępnego morderstwa rabunkowego, dokonanego na braciach Polickych — na dożywotnie ciężkie więzienie z obostrzeniami..

Karol i Anna Dworackowie, z powodu skrytobójczego rabunkowego morderstwa, dokonanego na braciach Polickych i kradzieży — na dożywotnie ciężkie więzienie.

Jan Fajta ml. otrzymał za uczestniczenie w rabunku — 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Reszta obwinionych uwolniona.

Przysięgli, którym przedłożono 61 pytań, naradzali się przez trzy godziny.

Przewodniczący wyjaśnił, że z powodu innych zbrodni, już po spełnieniu masowych morderstw — zostali oskarżeni zasądzeni na kary wolnościowe, których atoli jeszcze nie odpokutowali.

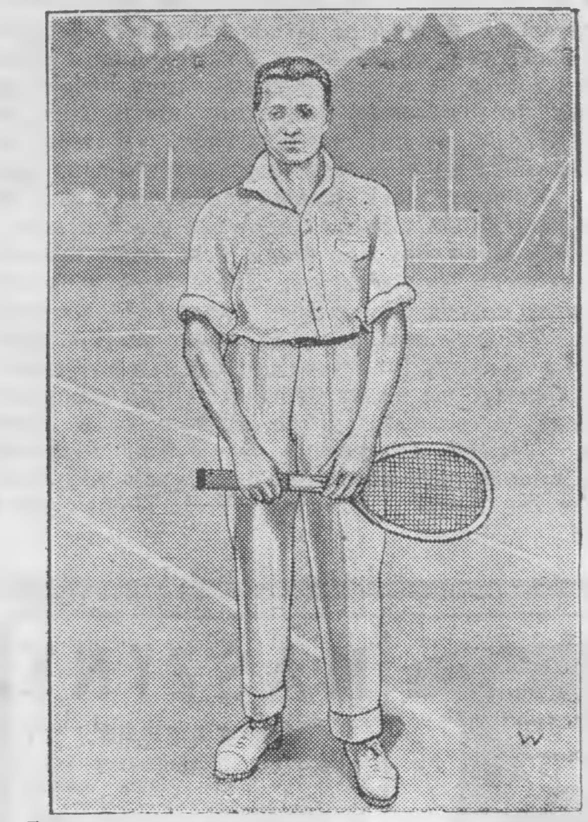
Z tego powodu nie mogli być skazani obecnie na karę śmierci, gdyż uprzednie kary wolnościowe musiałyby być zastrzeniem kary śmierci, co ustawowo jest niedopuszczalne.

Temu zawdzięczają nędznicy swoje życie.

Zwarjowany pasażer aeroplanu podczas lotu rzucił się na pilota.

Praga. Podczas lotu aeroplanu czechosłowackiej linji lotniczej z Koszyc do Bratyslawy w dniu 31 października, pasażer rzucił się nagle na pilota i zaczął go dusić. Wszystkie symptomaty wskazywały na to, że pasażer podczas lotu zwarjował. Pilot Hrazdil wykazał dużo zimnej krwi. Kierując jedną ręką aparat, drugą bronił się przed szaleńcem. Udało mu się wreszcie schwycić za gardło szaleńca i w ten sposób umożliwić dalszy lot. Wylądował on z wysokości 2000 metrów, poczem oddał szaleńca w ręce żandarmów, którzy umieścili go w zakładzie dla obłąkanych.

Mistrz tennisu i dyrektor i rejencji O. Froitzheim.



Znany, mistrz tennisowy O. Froitzheim uzyskał stanowisko dyrektora rejencji oddziału zdrowotności w berlińskim prezydjum policji.

Morderczyni w przebraniu pielęgniarki.

Frankfurt. Dnia 29. 10. o godz. 16, gdy naczelny chirurg miejscowego szpitala dr. Seitz, liczący około lat 40, znajdował się w przedsionku sali operacyjnej, przygotowując się do nowego zabiegu lekarskiego, padło kilka strzałów, które położyły chirurga trupem na miejscu.

Zabójczyni niejaka Wilhelmina Flessa przekradła się do szpitala w przebraniu pielęgniarki i po popełnieniu zbrodniczego czynu usiłowała odebrać sobie życie, zdołano ją jednak uratować.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa morderstwo to oparte jest na pobudkach natury osobistej. Dotychczas nie zdołano wszakże sprawdzić istotnego powodu czynu P. Flessa, bowiem jest nieprzytomna.

19 ofiar wybuchu w kopalni niemieckiej.

Gelsenkirchen, 2. 11. W kopalni König nastąpił wczoraj wieczorem wybuch, skutkiem którego 17 robotników poniosło śmierć i 2 zostało rannych.

Wykolejenie i rozbicie się pociągu.

Sztokholm, 2. 11. Pociąg pospieszny Sztokholm —Paryż (t. zw. kontynentalny), który o godz. 8 mej wieczorem opuścił wczoraj Sztokholm, wykoleił się na dworcu Malmö. Trzy wagony przewrócone. Konduktor pociągu został zabity, 2 pasażerów jest ciężko rannych.

Uniwersytet piękności.

Dawniejsza artystka filmowa Fanny Ward zamierza zorganizować w Ameryce i Anglji instytuty piękności, oparte na podstawach naukowych. Organizatorka pragnie, aby te instytuty stały na wysokości wszechnic. W instytutach tych mają być prowadzone kursa nie tylko pedagogji ciała i ducha, ale także wykładaną ma także być historja piękności w oświetlenie kultury, psychologja mody i t. p. Nowy Jork będzie pierwszym miastem, które posiędzie tego rodzaju uniwersytet. Kierownikiem jego będzie prof. Bean, który niedawno poślubił p. Ward po jej rozwodzie z jej poprzednim mężem.

Brat odzyskany po 27 latach.

Przed 27 laty Jerzy Howard, liczący lat 10 i brat jego Sam starszy o dwa lata, wyszli z domu rodzicielskiego, aby się przyjrzeć rewji wojsk, urządzonej na cześć admirała Duveya, który odznaczył się w czasie wojny amerykańsko-hiszpańskiej. Jerzy jednak powrócił po niejakiem czasie do domu, podczas gdy poszukiwania wszczęte za jego bratem nie dały żadnego wyniku.

Do śmierci rodziców Jerzy mieszkał w ich domu, poczem osiedlił się we Whitestone. Otóż przed trzema dniami zgłosił się doń jakiś obcy mężczyzna, którego nie był w stanie początkowo zidentyfikować. Niezadługo jednak rzecz się wyjaśniła. Nieznajomy przedstawił się kim jest i dwaj bracia padli sobie w ramiona.

Odnaleziony brat opowiedział następnie o swych przygodach, jakie przeżył, wędrując w Texasie wraz z kowbojami i wyjaśnił co go skłoniło obecnie do powrotu.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Dziś rozstrzygnie się sprawa uregulowania spraw urzędniczych.

Z Warszawy donoszą: Dziś o godz. 5. po poł. odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem będzie rozważana kwestja uregulowania charakteru funkcjonarjuszy państwowych w związku z zaliczeniem ich do wyższej albo niższej kategorji.

Skazanie 17 komunistów w Łodzi.

Warszawa, 3. 11. Łódzki Sąd Okręgowy wydał wyrok w procesie komunistycznym, który trwał tydzień czasu — w pośród 20-tu oskarżonych — 17-tu skazano na karę więzienia od $1^1/_2$ do 8 lat, trzech zaś uniewinniono.

48.912 osób wyjechało z Polski do Francji.

Wedle danych dotychczas zebranych, do Francji wyjechało w roku 1924 z Polski 48.912 osób.

Przyczyna śmierci jen. Müllera wyjaśniona.

Drezno, 2, 11. Przyczyny wypadku na strzelnicy w Juteborgu zostały zupełnie wyjaśnione. A mianowicie wypadek, któremu uległ jenerał dywizji Müller, należy przypisać wadliwej konstrukcji lufy karabinu maszynowego, która była oddana do użytku bez poprzedniego wypróbowania.

Anglja gotuje się do opróżnienia strefy kolońskiej.

Londyn, 30. 10. Angielskie ministerstwo wojny uczyniło wczoraj pierwsze kroki do opróżnienia strefy kolońskiej. Z Kreuznad-Bad i z Wiesbadenu wysłani zostali kwatermistrze, celem wyszukania kwater dla ustępujących wojsk angielskich.

Wybory gminne w Anglji przyniosły sukces socjalistom.

Londyn, 3. 11. Wczoraj odbyły się, wybory do rad gminnych w Anglji.

Socjaliści uzyskali w Londynie i w hrabstwach wiele mandatów. Większości w Londynie jednak nie osiągnęli.

Śmierć Frunzego.

Paryż, 8. 11. „Echo de Paris" donosi ze Sztokholmu, że krążą niesamowite pogłoski o śmierci Frunzego.

Frunze został operowany na skutek decyzji lekarza rządowych: operacja odbyła się ze względów politycznych. Podobno Frunze zamierzał wykonać zamach stanu.

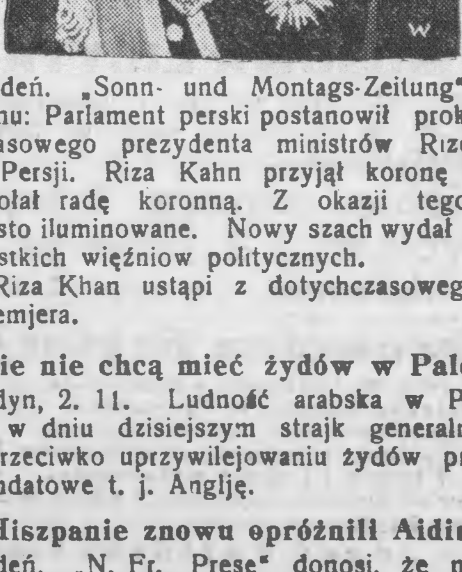
Pogrzeb Frunzego.

Moskwa, 3. 11, Wśród niezliczonych tłumów odbył się pogrzeb Frunzego. O godz. 2 i pół wojsko i robotnicy fabryczni podążały z domu związków zawodowych na Plac Czerwony, gdzie pod murami Kremla za mauzoleum Lenina, pochowano zwłoki naczelnego wodza armji sowieckiej.

Unschlicht następcą Frunzego.

Paryż, 2. 11. Dzienniki moskiewskie donoszą, że następcą Frunzego będzie Unschlicht.

Ali Riza Khan ogłoszony szachem Persji.



Wiedeń. „Sonn- und Montags-Zeitung" donosi z Teheranu: Parlament perski postanowił proklamować dotychczasowego prezydenta ministrów Rizę Kahna szachem Persji. Riza Kahn przyjął koronę i natychmiast zwołał radę koronną. Z okazji tego wyboru było miasto iluminowane. Nowy szach wydał amnestję dla wszystkich więźniów politycznych.

Ali Riza Khan ustąpi z dotychczasowego stanowiska premjera.

Arabowie nie chcą mieć żydów w Palestynie.

Londyn, 2. 11. Ludność arabska w Palestynie urządziła w dniu dzisiejszym strajk generalny, jako protest przeciwko uprzywilejowaniu żydów przez państwo mandatowe t. j. Anglję.

Hiszpanie znowu opróżnili Aidir.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że na froncie hiszpańskim w kraju Riffów słychać było dnia 1 listopada strzały armatnie i karabinowe. Miasto Aidir zostało przez Hiszpanów opróżnione. Straty Hiszpanów przy walce o Aidir wynoszą 4500 poległych, rannych i zaginionych.

Prawą ręką Abd-el-Krima jest były pruski kapitan gwardji Klems, który przed wojną światową zdezerterował z Legji cudzoziemskiej i ożenił się z pewną Kabylką. Jest on znany pod nazwiskiem Hadżi Ali.

Praktyczny poradnik.

Nawożenie łąk.

Mniemanie, że łąki nawozu nie potrzebują, boć i tak na nich jakaś trawa rośnie, jest zupełnie błędne. Wprawdzie trawa rośnie na łące choćbyśmy nigdy nie nawozili, ale jaka trawa? — Ledwo jeden pokos zbierzesz tam, gdziebyś mógł dwa, a nawet trzy pokosy zebrać.

Zbierając corocznie trawę i siano z łąk, wyczerpujemy je z części urodzajnych; przez to muszą się plony zmniejszać, a następuje to w ciągu lat czasem tak powoli, że to nieraz trudno dostrzec.

Tylko wyjątkowo znajdują się takie doskonałe łąki, które zachowują stale swoją urodzajność. Są to zazwyczaj łąki podtapiane, na które z wodą przybywa corocznie pewna ilość cząstek urodzajnych.

Gdzie jednak napływu użyźniających wód niema, tam zasilenie nawozem jest potrzebne. Mierzwy na łąki się nie wozi, zato gnojówkę rozcieńczoną można rozlewać z nadzwyczaj dobrym skutkiem. Na bardzo wielu łąkach, mianowicie torfiastych, najstosowniejszemi nawozami są nawozy fosworowe i potasowe oraz komposty. W szczególności doskonałe u nas prawie wszędzie otrzymano plony na łąkach nawiezionych tomasówką i kainitem, to też kombinację tych dwu nawozów śmiało zalecić można na łąki. Na łąki nigdy przedtem nienawożone, trzeba dać pierwszy raz więcej tych nawozów, np. 6 centnarów metrycznych kainitu i 3 centnary tamasówki na mórg, potem co rok lub co dwa lata dodawać mniejszą ilość kainitu samego, a co trzy lub cztery lata po $1^1/_2$ centnara tamasówki. Mieszaninę kainitu z tomasówką należy zaraz tego samego dnia rozsiać, gdyż wkrótce zlepia się i twardnieje na masę do cementu podobną i użyć jej potem już nie można. Dla ułatwienia rozsiewu dodać należy trochę miałkiego torfu.

Nawożenie takie nietylko wpływa na większy zbiór siana, ale przytem poprawia także dobroć trawy łąkowej. Na łąkach wyjałowionych, nie zasilanych niczem, mnożą się trawy kwaśne, ostre czyli turzyce i rozmaite chwasty, z których siano jest liche, twarde. Po nawiezieniu, już często w drugim roku, pojawia się na łące więcej koniczyn, groszków i traw słodkich, a przez to siano staje się lepsze i pożywniejsze.

Najodpowiedniejszą porą do nawożenia nawozami sztucznemi jest późna jesień, a nawet początek zimy. W każdym razie łąka powinna być przedtem osuszona z nadmiaru wody, o co właśnie pod zimę łatwiej.

Łąki dobrze osuszone należy po zbiorze potrawu dobrze zbronować; na wilgotnych i bagnistych lepiej tego nie robić w jesieni, zato tem lepiej na wiosnę. Bronowanie po rozrzuceniu nawozów w jesieni dobrze wpływa na ich skuteczność, jednak nie jest koniecznem.

Znakomicie działają na łąkach komposty, przygotowane z różnych odpadków w gospodarstwie i przerobione z ziemią, i właśnie początek zimy nadaje się doskonale do rozrzucenia kompostu, skoro łąka już stężeje i jeździć po niej można wozem. Wywozi się kompostu kilka do kilkunastu fur i rozprawia po łące równo. Kompost taki działa podwójnie: naprzód stanowi ochronę od mrozów zimowych dla delikatniejszych roślin łąkowych, a po drugie daje glebie łąkowej dużo składników pożytecznych, które przez wiosenne bronowanie dostają się między korzenie roślinności łąkowej. To też nieraz kompost, użyty nawet w małej ilości (8 fur na mórg), już znacznie porost traw powiększa. Gnoju stajennego nie używa się na łąki, chyba tam, gdzie bydła dużo, a roli mało i gdzie głównie chów bydła popłaca. Nawóz, roztrzęsiony w jesieni, wypłuczą deszcze jesienne i zimowe opady i doprowadzą wszystko, co pożyteczne do łąki. Na wiosnę trzeba słomę zgrabić i usunąć.

Ruch towarzystw.

Baczność Sokoli! W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 8-mej wieczorem (20-tej) odbędzie się w lokalu pana Rogowskiego (nast. p. Blumowej) półroczne zebranie sprawozdawcze.

Nowemiasto, dnia 5 listopada 1925 r.

Zarząd Tow. gimn. „Sokół".

Nowemiasto. W niedzielę dnia 8. listopada o godz. 4 popoł. w Lokalu p. Jankowskiego, odbędzie się Zebranie Tow. Ludowego. Ciąg dalszy odczytu p. Dr. Komassy. O liczny udział prosi Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 4. 11.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny **dla handlu hurtownego.**

Notowanie w złotych.

Żyto	15 05—16.05
Pszenica	22.20—23.20
Jęczmień br.	20 80 - 21 80
Jęczmień na paszę	17.50 29 50
Owies	16.40 - 17.40
Mąka żyt. 70 %	25.20 - 26 20
Mąka pszenna 65 %	36 50 - 39.50
Otręby żytnie	9 75 - 10.75
Otręby pszenne	9 75 -10.75

Uwagi: usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 4. 11.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.96	—	—
1 funt angielski	29 06	—	—
100 frank. franc.	24 29	—	—
100 frank. belg.	26.46	—	—
100 frank. szwajc	115 61	—	—
100 koron czeskich	17.73	—	—
100 lir włoskich	24.44	—	—

Celem udogodnienia ustanowiono **drugi dzień ciepłej kąpieli w elektrowni,** który przypadać będzie **w piątki.** Zarządzenia to jest odwołalne w razie małego udziału.

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 4. listopada 1925 r.

Magistrat.

Kurzętkowski, burmistrz.

Obwieszczenie.

Mocą rozporządzenia Okręg. Urzędu Ubezpieczeń zlikwidowaliśmy miejsce płatnicze na miasto **Lubawę.**

Pracodawcy zechcą zatem zgłoszenia i wystąpienie swych pracowników na formularzach przez Kasę ustanowionych, a także wpłatę składek przez Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędności uskuteczniać.

Blankiety P. K. O. otrzymać można u p. **Zapolskiego w Lubawie ul. Poznańska** bezpłatnie, formularze zgłoszenia i wystąpienia z pracy, tamże za opłatą ceny zakupu (2 grosze za sztukę).

Poświadczenie do lekarza wystawiają pracodawcy swym pracownikom, podając nazwisko pracownika, a także swoje i zawód.

Wszelkie wypłaty pieniężne uskutecznia Kasa Chorych w Nowemmieście we wtorki i soboty przez pocztę każdego dnia.

Nowemiasto, dnia 5. listopada 1925 r.

Powiatowa Kasa Chorych

Przewodniczący Zarządu Wałdowski. Dyrektor Lipert.